

SIEDMIORO DZIECI SUSAN

Susan Wojcicki to ekonomistka, bizneswoman, wiceprezes Google Inc., a od 2014 r. prezes YouTube; matka pięciorga dzieci, propagatorka urlopów macierzyńskich i ...posiadaczka polskiego paszportu

WITOLD IWAŃCZAK

Susan Wojcicki urodziła się 5 lipca 1968 r. w Palo Alto w Kalifornii w Stanach Zjednoczonych. Jej ojciec – Stanley Wojcicki (Stanisław Wójcicki), urodzony w Warszawie w 1937 r., jest emerytowanym profesorem fizyki na Uniwersytecie Stanforda, a matka – Esther Wojcicki z domu Hochman jest dziennikarką i nauczycielką. Dziadek Susan – Franciszek Wójcicki był prawnikiem i posłem na Sejm. Przed wojną należał do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, a w czasie okupacji był urzędnikiem rządu londyńskiego. Po wojnie należał do PSL-u Stanisława Mikołajczyka. Jej babcia – Janina Wójcicka była historykiem na Uniwersytecie Jagiellońskim, a zaraz po wojnie uzyskała tytuł doktora, co wówczas było wręcz niespotykane.

Decyzja: emigracja

Z taką przeszłością rodzina Wójcickich nie mogła się czuć bezpiecznie w PRL-u. Zapadła decyzja o ucieczce za granicę. W 1949 r. Janina Wójcicka z dwójką synów wsiadła na szwedzki statek handlowy S.S. Viking, który mógł zabrać na pokład tylko trzy osoby. Ukryci w ładowni statku przedostali się do Sztokholmu, a następnie do Stanów Zjednoczonych. Franciszek musiał zostać i resztę życia spędził w Polsce. Janina w USA pracowała w Bibliotece Kongresu.

Gruntowne wykształcenie

Susan Wojcicki uczęszczała do Gunn High School w Palo Alto w Kalifornii i pisała dla szkolnej



**MATKA
EKONOMICZKA
BIZNESWOMAN
Z POLSKIM PASZPORTEM**

Susan Wojcicki – matka pięciorga dzieci oraz Google i YouTube

gazety. W latach 1986-90 studiowała historię i literaturę na Uniwersytecie Harvarda, a na Uniwersytecie Kalifornijskim w Santa Cruz w 1993 r. uzyskała tytuł magistra ekonomii. W 1998 r. uzyskała prestiżowy tytuł MBA (Master of Business Administration) na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles. Susan, jak sama podkreśla, wyrosła w kam-

pusie uniwersyteckim. Od dzieciństwa była otoczona naukowcami, ludźmi, którym zależało na tym, by zrobić coś ważnego dla świata. Sława i pieniądze nie grały tu najważniejszej roli. Liczyła się pasja. Wojcicki twierdzi, że to ją ukształtowało. Dzięki temu potrafi łączyć fascynującą pracę z obowiązkami w rodzinie. Ma dwie siostry: Janet Wojcicki, która jest

lekarzem antropologiem i ma doktorat z epidemiologii, oraz Anne Wojcicki, która jest założycielką i prezesem 23andMe.

W Polsce była trzy razy. Pierwszy raz jako dziecko w 1981 r., a ostatni – 28 marca 2017 r. na Kongresie Innowatorów w Warszawie. Spotkała się wówczas z prezydentem RP Andrzejem Dudą, który wręczył jej, jako Ambasador-

ce Polskości, biało-czerwoną flagę. Odnawiała też swój polski paszport.

Matka Google

Susan pracowała w koncernie Intel, gdy w 1998 r. wynajęła dwóm młodym informatykom – Siergiejowi Brinowi i Larry'emu Page'owi swój garaż na siedzibę założonej przez nich spółki Google. Po pół roku przenieśli się do nowej siedziby i namawili Susan, by do nich dołączyła. Zdecydowała się na to w 1999 r.; była wówczas w 4. miesiącu ciąży. Dzisiaj podkreśla, że była to jedna z najlepszych decyzji w jej życiu. Została zatrudniona jako 16. pracownik i kierownik działu marketingu Google. Rok później została wiceprezesem przedsiębiorstwa ds. reklamy i handlu. Była pomysłodawczynią i odpowiadała za tworzenie pierwszych „doodles” (zmiany logo wyszukiwarki Google z okazji rocznic, świąt i urodzin znanych osób) oraz wprowadziła do realizacji liczne produkty, m.in. Google Images, Google Books i Google Video. To właśnie Susan wpadła na pomysł, by umożliwić darmowe umieszczanie wyszukiwarki na dowolnych stronach internetowych. Pomysł, początkowo przyjęty na uczelniach, szybko zyskał popularność. Jednak najważniejsze projekty, którymi kierowała, to serwis reklamowy AdSense i system reklamowy AdWords.

Susan nigdy nie była „twarzą” firmy. Przez długi czas pozostawała w cieniu, nie udzielała wywiadów, ale to właśnie ona już w 2012 r. była odpowiedzialna za produkty stanowiące 87 proc. przychodów firmy. Nazywana jest „mamą Google”. Susan w znacznej mierze odpowiadała również za kreowanie polityki Google w zakresie warunków zatrudnienia i kultury korporacyjnej. Była pomysłodawczynią przykładowego przedszkola oraz doprowadziła do wprowadzenia 18-tygodniowych urlopów macierzyńskich. Kiedy Google wydłużyło czas tego urlopu z 12 do 18 tygodni, liczba młodych matek porzucających pracę zmniejszyła się o 50 proc., a firma zyskała na zmniejszeniu kosztownej rotacji w zatrudnieniu. Dzięki temu doświadczone pracownice pozostawały w firmie.



Siostry Anne, Susan i Janet Wojcicki

Życie rodzinne

23 sierpnia 1998 r. w Belmont w Kalifornii Susan Wojcicki poślubiła Dennisa Tropera. Mają pięcioro dzieci. Codziennie stara się być w domu na kolacji o 18, by resztę dnia spędzić z rodziną, która jest dla niej najważniejsza. Dlatego kolegom z pracy mówi, żeby nie kontaktowali się z nią między godz. 18 a 21. Dbą o to, by jej dzieci biegle obsługiwały

komputer i wiedziały, jak się programuje. 3-4 razy w tygodniu ćwiczy, aby utrzymać dobrą formę. Założyła rodzinny klub książkowy, tzn. z mężem i starszymi dziećmi czytają te same książki, a potem je omawiają, dzielą się spostrzeżeniami, wrażeniami, uczuciami, których doznawali przy czytaniu. Susan ze śmiechem stwierdza, że to trochę zawstydzające, ale dzieci z reguły czytają szybciej, jednak jest to motywujące. „Kiedy dzieci śpią,

sprawdzam maile, ale chcę zachować równowagę między życiem rodzinnym i zawodowym – powiedziała w wywiadzie dla NBC. – Nie uważam się za doskonałą matkę, a w pracy czasami wydaje mi się, że nie jestem najlepsza z powodu ograniczeń czasowych – opowiada. – Ale robienie w życiu obu tych rzeczy sprawia, że jestem lepszą matką, a w rezultacie daje mi też ważny punkt odniesienia w pracy”. Jednym słowem – według Susan, ►

► na tym połączeniu nie tracą ani rodzina, ani praca, ale obie strony zyskują. Swoje piąte dziecko urodziła w grudniu 2014 r. i jak zwykle zrobiła przerwę w swojej karierze, idąc na urlop macierzyński.

Prezes YouTube

Zakup YouTube był jej pomysłem. Od 2014 r. jest jego prezesem. Obecnie w ciągu jednej minuty na YouTube przez internautów jest zamieszczanych ponad 4 tys. godzin filmów. To wyzwanie i wielka odpowiedzialność dla Susan i jej zespołu. Szczególnie ważna jest kontrola treści umieszczanych na platformie materiałów, dlatego funkcjonuje coś, co się nazywa wytycznymi dla społeczności YouTube. Dzięki temu jest możliwa pełna kontrola nad niepożądanymi społecznie treściami w zamieszczanych filmach. Jeśli któryś z nich promuje wrogość, przemoc, nagość, czyli nie jest zgodny z wytycznymi, zostaje usunięty. Jak to weryfikować? Na platformie istnieje system, w którym ludzie mogą zgłaszać wszelkie nieprawidłowości. Następnie są one weryfikowane przez analityków i jeśli filmy naruszają wytyczne – są usuwane. Jest wiele trudnych tematów, choćby kwestia terroryzmu, względem których zdania są podzielone co do tego, czy takie treści powinny być emitowane, czy nie. Trzeba się z tym mierzyć praktycznie codziennie, ale Susan to nie przeraża. W 2011 r. znalazła się na 16. miejscu, w 2016 r. – na 8., a w 2017 r. – już na 6. miejscu listy 100 najbardziej wpływowych kobiet magazynu „Forbes”.

Propagatorka urlopów macierzyńskich

Susan wspiera inne kobiety i zachęca je do rodzenia dzieci: „To duża zmiana w życiu, ale ten najbardziej zwariowany okres jest stosunkowo krótki, można przez to przejść”. A kiedy najtrudniejszy okres przeminie, dzieci mogą pomóc. Gdy została prezesem YouTube, przekonała się, że wiedza i opinia dzieci są niezastąpione. Bo czy któryś prezes spędza na YouTube tyle czasu, co dzieciaki? Wie, że na

luksus bezpłatnego urlopu macierzyńskiego mogła sobie pozwolić, ale większość amerykańskich kobiet nie ma takiej możliwości (USA to jedyny kraj rozwinięty i jeden z nielicznych krajów na świecie, w którym płatne urlopy macierzyńskie nie są gwarantowane przez państwo). Gdy Susan była w ciąży po raz piąty, oficjalnie zabrała głos w tej sprawie. W „The Wall Street Journal” opublikowała artykuł „Macierzyński jest dobry dla biznesu”. Nikt nie może jej zarzucić, że nie wie, o czym mówi. Wojcicki podkreśla, że 1/4 amerykańskich matek wraca do pracy w 10 dni od porodu, co jest niekorzystne dla nich i dla ich dzieci, a w konsekwencji pociąga za sobą miliardowe koszty – choćby hospitalizacji dzieci i leczenia popadających w depresję matek. O korzyściach, które daje urlop macierzyński matkom i dzieciom, nie trzeba nikogo specjalnie przekonywać. Kobiety na urlopie macierzyńskim mają czas na nawiązanie więzi z dzieckiem, a do pracy wracają, kiedy czują się na to gotowe. Są spokojniejsze i bardziej pewne siebie. Pracujące matki lepiej rozumieją inne mamy, czyli grupę konsumentów dysponującą ogromną siłą nabywczą. Susan uważa, że urlop macierzyński to wcale nie tak dużo z perspektywy wartości, którą pracownik stanowi dla firmy.

Witold Iwańczak



Susan Wojcicki z dwójką swoich dzieci

Archiwum rodzinne Susan Wojcicki

REKLAMA

Kasa Stefczyka świętuje

25

urodziny!

Mała rata z wielkiej okazji!

Pożyczka Zaratka

RRSO: 9,38%

Już teraz złóż wniosek!

801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Wyprodukowano dnia 1.04.2018 r.